



23 maja 1266 roku, a więc 750 lat temu, założony został Koszalin. Mam zaszczyt reprezentować dziś w Sejmie Rzeczypospolitej polskie 100-tysięczne miasto nadbałtyckie, ze słowiańską, pomorską, pruską, niemiecką i polską przeszłością. Sama nazwa "Koszalin", podobnie jak nazwa "Pomorze", jest pochodzenia słowiańskiego. Bo też miasto powstało na ziemi słowiańskiej, która już wcześniej wchodziła w skład państwa piastowskich władców Polski - Mieszka I, Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego.

Dzieje Koszalina, tak jak dzieje Polski, nierozdzielnie związane są z chrześcijaństwem. Tak jak Polska rozpoczyna swój byt państwowy od Chrztu w 966 roku, tak Koszalin rozpoczyna swoją historię miejską od biskupiego aktu lokacyjnego z 1266 roku. Od początku patronował miastu Jan Chrzciciel, przez kilka wieków uwidoczony w jego herbie. Koszalin nie wziął się znikąd, ale powstał w miejscu istnienia piastowskiej organizacji grodowej i kasztelańskiej, będącej częścią rozległej sieci osadniczej. Od początku miasto było silnie związane z sanktuarium na Górze Chełmskiej, z jednym z najbardziej znanych sanktuariów maryjnych w tej części Europy. Przywileje odpustowe potwierdzali dla niego kolejni papieże.

Nowy Koszalin lokowany został na prawie lubeckim, co podkreślało jego związki z morzem i gospodarką morską. Wchodził w skład księstwa biskupiego, swoistej republiki teokratycznej, w ramach której miasto cieszyło się pełną autonomią. Jego powstanie wiąże się z dziejowym procesem zmagania, jakie przez czterysta lat, od XII do XVI wieku, toczono wokół Bałtyku w imię idei chrześcijaństwa. W ich wyniku wykształciły się struktury państwowe południowego i wschodniego wybrzeża Bałtyku - współczesnej Litwy, Estonii, Łotwy, Finlandii, które dziś są wschodnimi granicami Zachodu i NATO.

Władztwo biskupie wchodziło w skład Księstwa Pomorskiego, państwa rządzonego przez słowiańską dynastię Gryfitów, skoliigaconą dynastycznie z Polską. Wystarczy przypomnieć, że Anastazja, córka Mieszka Starego, była żoną księcia pomorskiego Bogusława I i matką dwóch

władców pomorskich. Z kolei Anna Jagiellonka była żoną największego władcy w historii Pomorza, Bogusława X. Po pokoju westfalskim w 1648 roku, Księstwo Pomorskie przestało istnieć w wyniku rozbiorów dokonanych przez Szwecję i Brandenburgię. Państwo Gryfitów zeszło z areny dziejów. Koszalin znalazł się w granicach Brandenburgii, a później Prus – swoistego „państwa bez narodu”, którego ideologią był militarizm.

Miasto rozwijało się przez wieki, starając się odnosić korzyści z położenia nadmorskiego, rozwijając flotę i handel morski. Należało do Ligi hanzeatyckiej. Nabywało kolejne posiadłości nadmorskie. W 1446 roku stoczyło zwycięską bitwę z Kołobrzegiem, zazdrosnym o rosnące wpływy Koszalina na morzu. Były też w dziejach miasta epizody mniej chlubne - dyskryminacja ludności słowiańskiej w miastach i urzędowe ograniczenie jej praw. W czasach pruskich i niemieckich, zarządzeniami rasistowskimi objęto ludność żydowską.

W 1655 roku w Koszalinie, w drodze z Francji do Polski, gościła Ludwika Maria Gonzaga, królowa Polski, żona dwóch polskich królów: Władysława IV i Jana II Kazimierza. „Gdy wjeżdżała w bramy miasta, zobaczyła pięciuset jeźdźców polskich” - pisze francuski kronikarz. W 1807 roku do Koszalina i okolic zawitało wojsko polskie walczące u boku Napoleona. Przez miasto przeszły, a później stacjonowały w pobliżu oddziały uczestniczące w oblężeniu Kołobrzegu pod dowództwem pułkownika Antoniego Pawła Sułkowskiego. Po upadku Powstania listopadowego w 1831 roku, internowani w Prusach żołnierze polscy budowali pod Koszalinem drogi bite. Współcześni Koszalinianie pamiętają o tym, czcząc pamięć tamtych żołnierzy tułaczy.

Po dojściu Hitlera do władzy, Pomorze stało się jednym z mateczników nazizmu w Niemczech. Tutaj hitlerowcy uzyskiwali najlepsze wyniki wyborcze. Stąd wyszła we wrześniu 1939 roku agresja na Polskę. 32. Dywizja Piechoty Wehrmachtu z Koszalina, przecięła polskie Pomorze i wzdłuż Wisły podeszła pod Warszawę, bombardując stolicę z prawego brzegu, podpalając prawdopodobnie Zamek Królewski, a następnie zawracając na Modlin i przełamując polską obronę twierdzy.

W 1945 roku Pomorze stało się areną największej bitwy toczonej przez Wojsko Polskie od czasów Września 1939 roku - bitwy okupionej ogromną daniną krwi. Przełamanie Wału Pomorskiego, walki o Wałcz i Mirosławiec, ciężkie boje w okolicach Wierzchowa Złocienieckiego i Drawska, bitwa o Kołobrzeg, walki w rejonie Dziwnowa - to tylko niektóre epizody tej kampanii. W ramach operacji pomorskiej 4 marca 1945 roku został zdobyty Koszalin, stając się z czasem miastem polskim.

Polsko, bądź dumna z Koszalina!

Wpisany przez Admini

czwartek, 26 maja 2016 10:23 - Poprawiony środa, 09 listopada 2016 20:33

W Koszalinie w pierwszych powojennych latach stacjonował ostatnia duża jednostka kawalerii - 1 Warszawska Brygada Kawalerii, która w Mrzeżynie dokonała pierwszych zaślubin z morzem, dzień wcześniej nim uczyniono to w Kołobrzegu.

Z tym całym bagażem historycznym przejęli Koszalin po wojnie pierwsi przybysze z Gniezna, Pomorza i Wielkopolski, ale i innych rejonów kraju, repatrianci ze wschodu, zachodu, Warszawiacy, którzy nie mogli wrócić do zburzonej stolicy. Rozpoczęła się najpierw odbudowa zniszczonego wojną miasta, później jego gwałtowna rozbudowa.

W 1972 roku, po normalizacji stosunków z Republiką Federalną Niemiec, powstała nowa diecezja koszalińsko-kołobrzaska ze stolicą biskupią w Koszalinie. 1 czerwca 1991 roku odwiedził Koszalin papież Jan Paweł II, rozpoczynając od Koszalina pierwszą pielgrzymkę do wolnej już Ojczyzny i powtarzając na lotnisku w Koszalinie, słynne słowa wypowiedziane w 1979 roku na placu Zwycięstwa w Warszawie: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”.

Dziś Koszalin jest to nowoczesnym, europejskim, dobrze zorganizowanym miastem, stolicą Pomorza środkowego, nadal realizującym, tradycyjne ambicje morskie. Miastem pełnym zieleni i pamiątek przeszłości, pięknych dzielnic i osiedli. Koszalin to miasto, z którego Polska powinna być dumna, bo właśnie w Polsce Koszalin przeżył najświetniejszy i najwspanialszy okres swego rozkwitu. Z kresowego i peryferyjnego w Rzeszy 30-tysięcznego miasteczka, które do 1939 roku niezbyt daleko wyszło poza średniowieczne mury obronne, w ciągu zaledwie kilkudziesięciu lat wyrosło miasto czterokrotnie większe, rozciągające się kilkanaście kilometrów wzdłuż i szerz. Zbudowano trzy nowe Koszalinie (!) a czwarty, najstarszy, gruntownie przebudowano nadając mu wielkomiejski charakter.

Cudowne położenie, między morzem od północy, najwyższym wzniesieniem na południowym Bałtyku – Górą Chełmską od wschodu, gęstymi i zwartymi lasami iglastymi od południa, lasem bukowym od zachodu, wieloma jeziorami i rzeczkami śródleśnymi, dworami i pałacami – czyni z Koszalina jedno z najpiękniej położonych miast w Polsce. Wciąż jednak trudno tutaj dojechać, bo duże inwestycje drogowe omijają raczej ten rejon.

W Koszalinie wyrasta kolejne pokolenie, dla którego miasto jest ojczyzną, miejscem na ziemi, ziemią przodków. Przed kilku laty Koszalin oparł swoje granice o nadmorskie jezioro Jamno, stając się miastem morskim, inwestując w polskie Wybrzeże, w przystanie jachtowe, infrastrukturę, przysparzając sobie korzyści, a Polsce potencjału morskiego.

Polsko, bądź dumna z Koszalina!

Wpisany przez Admini

czwartek, 26 maja 2016 10:23 - Poprawiony środa, 09 listopada 2016 20:33

Z okazji 750-lecia miasta, pamiętając o historycznych doświadczeniach tej ziemi, o dobrych i złych momentach przeszłości, chciałbym wyrazić w Sejmie Rzeczypospolitej głęboką nadzieję, że nie tylko Koszalin otaczać będzie troską Ojczyznę, przysparzając jej korzyści i przydając blasku, ale i Polska dostrzeże swoją szansę w Koszalinie, mieście wyjątkowym, otwartym, gościnnym, oddanym i wiernym Polsce.

Polsko, bądź dumna z Koszalina!

Stefan Romecki

Oświadczenie posła Stefana Romeckiego wygłoszone w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej 12 maja 2016 roku, w związku z jubileuszem 750-lecia Koszalina.

Fundator miasta, biskup Herman von Gleichen, wręcza akt lokacyjny Koszalina... posłowi Stefanowi Romeckiemu. Widocznie już wtedy przeczuwał, że Koszalin będzie miastem polskim. A już bardziej serio - ilustracje pochodzą z inscenizacji historycznej wręczenia aktu lokacyjnego miasta Koszalina (23 maja 1266), w wykonaniu aktorów Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie.